

Uwagi Wielkopolskiej Izby Rolniczej do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia „Programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych”

W toku konsultacji, wielkopolscy rolnicy zaznaczyli, że w „Programie działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych” nie wzięto pod uwagę zmian klimatycznych. Ocieplający się klimat przyczynia się do wcześniejszego rozpoczęcia sezonu wegetacyjnego zwłaszcza w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju. Należałoby zatem uregulować dopuszczenie zastosowania nawozów zarówno naturalnych jak i mineralnych w terminach po 30 listopada i przed 1 marca, uzależniając wykonanie zabiegów od warunków polowych (brak pokrywy śniegowej, nasycenie profilu glebowego wodą, nie zamrożone grunty). Skrócenie okresu nawożenia nawozami naturalnymi miałyby swoje konsekwencje w latach, w których intensywność opadów jest wysoka, a normy opadów są znacznie przekroczone. Sytuacja taka miała miejsce w tym roku, wielu rolników ze względu na intensywne opady nie mogło wyjechać w pole z nawozami naturalnymi w wyznaczonych i obowiązujących obecnie terminach.

W warunkach przechowywania nawozów naturalnych zawartych w programie określa się pojemność zbiorników na płynne nawozy umożliwiającą ich przechowywanie przez okres 6 miesięcy, a dla nawozów naturalnych stałych umożliwiającą ich przechowywanie przez okres 5 miesięcy. Przed wprowadzeniem nowej ustawy "Prawo wodne" z dnia 20 lipca 2017 roku, powierzchnia terenów OSN w Polsce wynosiła 4,6%, zatem zastrzone wymogi w zakresie posiadania urządzeń do przechowywania nawozów naturalnych obejmował zaledwie kilka procent rolników. Nowe przepisy nie dość, że obarczają rolników kosztami prowadzenia dokumentacji związanej z obrotem stada, to narażają ich na wydatek dużych kwot na zabezpieczenie odpowiedniej wielkości urządzeń w gospodarstwie. Wg szacunków rolnicy, którzy w swym gospodarstwie utrzymują 10 DJP krów mlecznych na wybudowanie płyty obornikowej wydają kwotę blisko 11,5 tys. zł, w przypadku utrzymywania 10 DJP trzody chlewnej, koszt wybudowania płyty to ok. 10 tys. zł. Dodatkowo gospodarstwa poniosą koszty na powiększenie zbiorników na nawozy płynne, które będzie trzeba przechowywać przez okres aż 6 m-cy. Rolnicy, których nie będzie stać na wydatkowanie takich kwot, będą musieli zmniejszyć skalę lub całkowicie zlikwidować produkcję zwierzęcą. Natomiast rolnicy, którzy mają już dostosowaną wielkość urządzeń, w przypadku chęci zwiększenia obsady będą ograniczeni ich wielkością.

Zakaz składowania pomiotu ptasiego bezpośrednio na gruncie będzie stanowić zbyt duże ograniczenie dla producentów drobiu. Koszt budowy płyty do składowania pomiotu przez okres min 5 miesięcy dla gospodarstwa utrzymującego średniorocznie 10 DJP kurcząt brojlerów to prawie 14 tys. zł.

Zapisy dotyczące przechowywania kiszonek powinny zostać zmienione i dostosowane do stanu faktycznego, a nie występującego w przeszłości. Podstawowe kiszonki stosowane w żywieniu bydła, czyli sianokiszonki, kiszonki z kukurydzy czy ze świeżych wyśłodków buraczanych, przechowywane w prawidłowy sposób nie przyczyniają się do zanieczyszczenia wód odciekami powstałymi podczas procesu ich zakiszania, ponieważ odcieki takie praktycznie nie powstają.

Obecna technologia „obróbki” buraków cukrowych pozostawia produkt uboczny jakim są wyśłodki świeże, o zawartości suchej masy na poziomie 24-26%, co w praktyce nie powoduje żadnych odcieków podczas zakiszania i przechowywania takiej kiszonki. Podobnie jest z kukurydzą i sianokiszonkami. Zapis mówiący o ograniczeniu do 3 lat składowania i przechowywania kiszonek na podkładzie z siewki, słomy lub innym materiale który pochłania odcieki, praktycznie uniemożliwia prowadzenie produkcji zwierzęcej gospodarstwom zlokalizowanym w zwartej zabudowie, które z powodu ograniczonego miejsca na działce siedliskowej nie mają możliwości wyznaczenia innego miejsca na składowanie kiszonek. Dlatego zapis ten powinien zostać usunięty lub doprecyzowany o możliwość składowania kiszonek corocznie na podkładzie z siewki, słomy lub innym materiale pochłaniającym ewentualne odcieki.

W zapisach odnoszących się do dawkowania i sposobów nawożenia azotem, które wprowadzają obowiązek posiadania planu nawożenia dla podmiotów uprawiających uprawy intensywne, czyli uprawy najbardziej popularne i najczęściej stosowane w płodozmianie, będą odnosić się także do większości średnich gospodarstw. Objęcie ich obowiązkiem sporządzania planów nawożenia azotem przysporzy dodatkowego kłopotu związanego z prowadzeniem nowej dokumentacji.

Kwestia sporządzania planów nawozowych powinna zostać na zasadach podobnych do obowiązujących dotychczas na obszarach OSN, czyli: gospodarstwa o pow. powyżej 100 ha zobowiązane będą do opracowania planów.

Zapis zawarty w pkt. 1.5.1 mówiący o możliwości zbycia do 30 % gnojówki i gnojowicy do bezpośredniego rolniczego wykorzystania wyłącznie na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a pozostałą ilość przeznaczyć należy do produkcji biogazu rolniczego lub do zagospodarowania na użytkach rolnych, których jest się posiadaczem, powinien zostać wykreślony. Producenci drobiu utrzymujący powyżej 40 000 stanowisk lub trzody posiadający chów lub hodowlę świń powyżej 2000 stanowisk, którzy nie posiadają odpowiedniej ilości ha gruntów, będą zmuszeni do ponoszenia zbyt wysokich kosztów transportu gnojówki i gnojowicy do biogazowni jeśli w pobliżu takiej nie ma, co znacznie wpłynie na opłacalność produkcji.

Ograniczenie stosowania azotem wg dawek zalecanych w programie, będzie skutkowało brakiem wykorzystania przez rośliny potencjału plonowania.

Zapisy tabeli nr 11 powinny być uzupełnione, w celu uniknięcia nieporozumień i różnic w interpretacji poszczególnych przez rolników i instytucje kontrolne o wskazanie konkretnej wartości równoważnika nawozowego dla obornika zmieszanego oraz gnojówki zmieszanej, stosowanego w okresie wiosennym oraz jesiennym pochodzących od zwierząt: bydło i trzoda chlewna.

Wielkopolska Izba Rolnicza zwraca także uwagę, że w konsultowanym programie brakuje przepisów dotyczących postępowania z podłożem po uprawie pieczarek czy boczniaków.

Poznań, 07.12.2017 r.